

21 Gram, Spleceni

Nie mów nic
Przecież wiem, co chcesz powiedzieć
Znamy się, nie od dziś
Zamknij drzwi
Daj ciszy z nami posiedzieć
Nie każ jej znowu wyjść

Nie bój się
Tych niepozmywanych naczyń
Raczej mała szansa, że
Znikną gdzieś
I ich więcej nie zobaczysz
Więc chodź tu, połóż się

Leż przy mnie blisko
Ja za to wszystko

Dziękuję Ci za to
Ty pomogłaś unieść mnie
W labiryncie moich błędów
Z Tobą nie zgubiłem się

Zabawna rzecz
Kosmyk twoich włosów
W moje palce wplątał się

I chociaż chcę
Wyciągnąć ich nie sposób
Czy to przypadek? Raczej nie

Zobacz jak
Wyglądamy razem z boku
Spleceni jak nici dwie

W tkaninie tej
Odnalazłem w końcu spokój
Bo dla mnie najważniejsze jest

Że leżysz blisko
To dla mnie wszystko
Wszystko, więc

Dziękuję Ci za to
Ty pomogłaś unieść mnie
W labiryncie moich błędów
Z Tobą nie zgubiłem się